

ANIELSKIE OBLICZE

Archanioł Michał

Spisał Ramaathis-Mam

Tłumaczyła Ania Burakowska

14 maja, 2004

Panie i panowie wiecznego światła, pozdrawia was Michał, przesyłając swój świetlisty hologram transformacji.

Celem mojego przesłania jest zainspirowanie was do refleksji nad wewnętrzną transformacją. To, o czym chcę powiedzieć i co nazwałem Anielskim Obliczem, w różnych kulturach i szkołach ezoterycznych bywało odmiennie nazywane.

Ja, jako reprezentant anielskich armii, przybywam w charakterze nauczyciela, wspomagającego proces duchowej przemiany i uaktywnienia tego, co ukryte jest pod maską waszego ludzkiego ego. Wydaje się, że wszystkie nasze przekazy mówią ciągle o tym samym: o wewnętrznej transformacji. Dzieje się tak, ponieważ jak widzimy wasze społeczeństwo zmierza w zupełnie innym kierunku. Wasi naukowcy są tego najlepszym przykładem. Próbują modyfikować prawa fizyczne dotyczące materii, całkowicie ignorując prawa duchowe. Wasze życie skupia się całkowicie na tym co jest na zewnątrz was i jest to strategia, której Wszechświat używa w celu doprowadzenia was do pewnego punktu emocjonalno-psychicznego nasycenia. Nawet jeśli czasowo może mieć to negatywny skutek i powodować niewłaściwe inwestowanie energii, to dla Wszechświata nie istnieje czas stracony ani nie wykorzystany, ponieważ wszystko służy realizacji programu duchowej ewolucji.

Mechanizm, którego Wszechświat i Boskość używa, aby wytwarzać emocjonalny osad, to doświadczenie zawsze pozostawiające ewolucyjny ślad w waszym duchu. Emocje, których doświadczacie w każdej inkarnacji, są gromadzone, aby wytworzyć spiralę wewnętrznej wrażliwości, po której wzniesiecie się do doskonałości. Istnieje wiele różnych ścieżek ewolucji. Uświadomienie sobie jej nadaje cel waszej egzystencji jako istot światła, które doświadczają zapomnienia swojej prawdziwej tożsamości.

Wasz rozwój jest kwestią zrozumienia, które nie pojawia się samoistnie, ale stopniowo poprzez kolejne stopnie ewolucji. W końcu, to nie Wyższe Ja doświadcza wszelkich przeciwności losu w światach ewolucyjnego oczyszczania, ale mentalne ego. To dlatego im bardziej identyfikujecie się z waszym ego, doświadczacie coraz większego bólu i cierpienia, stopniowo zapominając o połączeniu z Wewnętrzną Istotą wibrującą w częstotliwości mądrości i boskiej intuicji.

Jesteście wszyscy zindywidualizowanymi świadomościami, wyrażającymi boskość w różnych formach, przyjmujących różne role w kosmicznym, ewolucyjnym dramacie. W każdej roli czy inkarnacji, scenariusz jest inny, ale wasza Boska Esencja pozostaje niezmienna, ponieważ jest ona częścią Wszechobecnej Kosmicznej Świadomości, doświadczającej różnych poziomów nauczania i duchowej perfekcji. Wszystko obraca się wokół cyklicznego koła świadomości, w którym poprzez

kolejne życia, udoskonalacie swoją mentalność, przyjmując pewne koncepcje, postawy i wyznając określone wartości. Celem jest wyrażenie waszej boskości, głęboko ukrytej w okolicznościach waszego życia. Okoliczności te, jak emisariusze przybywają do was, aby przypomnieć wam i umożliwić doświadczenie tego, czego chcieliście doświadczyć. Informacje przekazywane wam przez ego nie są dla was właściwe, ponieważ stopniowo oddalają was od wewnętrznej mądrości. Wasza potrzeba doświadczenia materii i dwoistości jest tak silna, że zakrywa duchową tożsamość i przekształca was w duchy błądzące w ciemnościach waszego mentalnego ego.

Wszystko zależy od waszego postrzegania i potrzeb. One są największymi narzędziami ewolucji. W zależności od tego jak ich używacie, tworzycie zbiór emocji, które krystalizując ograniczają wasze duchowe widzenie. Musicie zainwestować mnóstwo energii, aby przesłonić wewnętrzne anielskie światło i stać się cieniami błądzącymi poprzez dwoistość. To dlatego stale pozostajecie w stanie wewnętrznego chaosu i strachu. Jest to wynik waszej wewnętrznej postawy. Jak to możliwe, że Boska Esencja może czerpać przyjemność z doświadczenia tego, czym nie jest? Upieracie się przy identyfikowaniu się i wzajemnym oddziaływaniu z cieniami boskiej rzeczywistości, którą przecież macie w sobie i może ona przynieść wam radość, mądrość i nieśmiertelność. Zamiast tego, w wasze życie bezlitośnie wtargnęły niepokój, udręka i frustracja, ponieważ czegokolwiek byście nie zdobyli, wasze pierwotnie potrzeby, jako istot światła, nie zostają zaspokojone.

Jesteście nieśmiertelnymi istotami, które zapomniały o swoim boskim rodowodzie, aby doświadczyć dwoistości, z jej różnorodnymi programami nieczulego, niszczącego was egocentryzmu. Wasze potrzeby zdradzają was, a ego karmi się nimi, aby utrzymać was w sidłach pewnych koncepcji i zachowań, które pochłaniają duchową wizję i integralność. Jesteście synami i córkami boskiego światła, którzy oddzielili się od niego, aby stworzyć sztuczny świat iluzji. Plan dwoistości jest niestabilny, jest waszym wrogiem i zagraża wam, nawet jeśli wydaje się być najlepszym sprzymierzeńcem, doradcą i dobroczyńcą.

Warto zapytać dlaczego powstają różnego rodzaju zaburzenia psychiczno-emocjonalne? Ponieważ głęboko wewnątrz was tego właśnie pragniecie, kiedy zdradzacie zaufanie i miłość, jakimi obdarowała was Boskość. Upajacie się mocą, jesteście pełni niechęci i przejawiacie tendencje do buntowniczej postawy. Opuściliście sfery boskiego światła, aby zejść w światy cieni, gdzie możecie czuć się panami i właścicielami. Spowodowało to wręcz przeciwny efekt, a w nauce waszej suwerenności popełniliście tak wiele błędów, że doprowadziliście siebie do opłakanego stanu. W jaki sposób? Zostaliście zmuszeni do przetrwania w ograniczających was warunkach stwarzanych przez materię, a dwoistość trzyma was w swojej pułapce. Wszystkie wasze myśli, słowa i działania wprowadzają was coraz głębiej w labirynt dwoistości, abyście doświadczając świata iluzji, odkryli pewnego dnia, że nie jest to to, czego naprawdę pragniecie i nie jest to to, czym naprawdę jesteście.

Przed wami jaśnieje płomień miłości i połączenia z Bogiem. Boska vibracja to vibracja bezinteresownej służby, w duchu braterstwa i solidarności, zgodna z całym Wszechświatem i prawami ewolucji. Jesteście doskonałym obrazem Stwórcy, który przeznaczył was specyficznemu celowi współpracy i boskiego współdziałania, które odrzuciliście. To wy jesteście architektami i rzeźbiarzami waszego życia. Jeśli ktokolwiek jest odpowiedzialny za jego obecny stan, to tylko wy sami, teraz jednak jesteście zmuszani do zburzenia egoistycznej Budowli, w której wzniesienie włożyliście tyle wysiłku.

To wymaga ofiary i wyrzeczenia, ale pokonanie duchowej ignorancji i stawienie czoła temu wyzwaniu jest waszą odpowiedzialnością. Czasami artysta jest zmuszony zniszczyć swoje dzieło, gdy uzna, że nie wyraża ono tego co chciał w nim przekazać. Tego właśnie oczekuje się od was w Trzecim Tysiącleciu, jeśli rzeczywiście pragniecie przejawić Wodnikowy poziom świadomości. W przeciwnym razie, będziecie musieli ciągle zadowalać się miernością proponowaną wam przez ego, w planach dwoistości. Oto cała prawda i wizja przyszłości dla tych, którzy nie są zainteresowani podążaniem za

wskazówkami dotyczącymi ewolucji w Trzecim Tysiącleciu.

Pamiętajcie, że jesteście na etapie duchowego odkupienia i musicie odrabiać swoją pracę domową, aby być promowanym na następny poziom ewolucji. Wasza uparta postawa nie pomoże wam w osiągnięciu pełnego godności poziomu życia, zgodnego z waszymi oczekiwaniami i który jest wam właściwy z urodzenia. Musicie pokazać Wszechświatowi, że jako jeden z jego aktywnych komponentów, zdajecie sobie sprawę z pracy, jaką macie do wykonania i wyrażacie wolę uczynienia tego, bez żadnych warunków, w duchu bezinteresownej służby.

Czasami pytacie samych siebie, coż za istota schowana jest za waszym odbiciem w lustrze, która wygląda jak człowiek, a która pogrążona w falach dualizmu szuka stanu obfitości, pozwalającego jej na osiągnięcie szczęścia. Uwarunkowani trójwymiarowym czasem i przestrzenią, nie jesteście nawet świadomi, że w osiągnięciu dostępu do stanu boskiej egzystencji przeszkadzają wam fantazje waszego umysłu i niewłaściwe koncepcje rzeczywistości. Dlatego właśnie potrzebujecie wyższego, duchowego przewodnictwa i dlatego staramy się zwrócić waszą uwagę, użyć wszelkich możliwych intelektualnych, duchowych i filozoficznych sposobów, aby pomóc wam się zmienić.

Nie myślcie, że jesteście usprawiedliwieni, ci z was którzy szukacie duchowego przewodnictwa, a nie robicie nic, aby się zmienić, szukając tylko wszelkich usprawiedliwień i wymówek, aby tego nie robić. Nawet jeśli chcecie się zmieniać, paradoksem jest to, że ma się to odbyć w oczekiwany przez was sposób. Jest to z waszej strony błąd, ponieważ jedyną rzeczą, jaką musicie zrozumieć, jest to, że ewolucja oznacza bycie posłusznym pewnym parametrom, które nie są pod waszą kontrolą i jurysdykcją. Jesteście studentami klasy dla powtarzających. Nie możecie pretendować do funkcji dyrektorów, którzy ustanawiają program nauczania.

Jak myślicie, dlaczego istnieją upadłe anioły? Doskonale znają one proces ewolucji, reguły gry i cel, ale nie chcą ich zaakceptować. Dlatego są najbardziej niebezpieczne i trudne do przemiany, a jest to kategoria istot, do której wy, moi drodzy, należycie. Istnieje powiedzenie „Pół prawdy jest bardziej niebezpieczne niż kłamstwo”. Jesteście istotami, które poszukują prawdy, ale jednocześnie fałszują ją w celu dominacji nad innymi, używając siły i próbując kontrolować prawa Wszechświata. To dlatego znaleźliście się w klasach edukacyjnych, gdzie karmiczna i ewolucyjna presja jest bardzo silna; można powiedzieć, że jest to specjalne centrum reformowania. Nawet ci, którzy wydają się najbardziej wspaniałomyślni, nieświadomie ukrywają egoistyczne oczekiwania, których nie są nawet w stanie wykryć.

Wszystko jest posłuszne planowi. Dzięki programowi ewolucyjnej korekcji będziecie stopniowo przechodzić duchową przemianę. Wszystko w ewolucyjnej podróży ma swój cel i określone znaczenie, które nie jest dla was łatwe do zrozumienia. Dla tych, którzy się rozwijają, jest to jednak ogromnie pouczające i konstruktywne. Przede wszystkim musicie zrozumieć to, że nie macie przyłączać czegoś nowego, ale obudzić w sobie to, co już w was jest - Boską Esencję, nieodłączną część waszego Wyższego Ja.

W każdej inkarnacji tworzycie nową osobowość, dostosowującą się do programu ewolucji, jakiego chcecie doświadczyć. Jednocześnie wszystkie doświadczenia pomagają waszemu anielskiemu obliczu wyłonić się z cieni dwoistości. Jeśli bylibyście w stanie ujrzeć waszą boską wspaniałość i nieodłączną siłę waszej istoty, poczulibyście respekt i podziw. Jednakże zamieniliście boski splendor na przejściowy i przyziemny strój, który z czasem ulegnie zniszczeniu. Sprawia to, że jesteście zaniepokojeni, źli i urażeni, zdając sobie sprawę, że to czym jesteście teraz, zostanie spalone w ogniu kosmicznej mutacji.

Nadszedł czas dla was, umiłowane płomienie nieśmiertelnego światła, aby odkryć wasz zdrowy rozsadek i pozbyć się tego co wsteczne, poprzez alchemię duchowej przemiany. Jesteście światłem, a oznacza to dla was radość z waszej prawdziwej tożsamości i uświadomienie sobie pracy do wykonania

dla kosmicznego porządku ewolucji. Dlaczego znęcacie się nad waszą boskością, jeśli możecie cieszyć się boskim splendorem i wibrować w zgodzie z Wielką Boską Oktawą Miłości, którą Bóg zdeponował w swojej kreacji. Ja, jako reprezentant Wyższych Sfer przynaglam was do otwarcia waszych serc, umysłów i ducha na nieustanną przemianę.

Akceptacja boskiej natury i połączenia z Bogiem jest symbolem i manifestacją pokory, która jest najwspanialszym boskim atrybutem, posiadanym przez największe istoty Wszechświata. Jeśli akceptujecie swoje pokrewieństwo z nieskończonym Stwórcą, przyjmujecie i rozumiecie waszą wieczną i stałą doskonałość i wiecie, że koncepcja waszego oddzielenia od Stwórcy jest fałszywa.

Pozwólcie waszemu anielskiemu obliczu, schowanemu pod maską ego, wyłonić się i promieniować w obfitości, mądrości i doskonałości waszych myśli, słów i czynów, tak abyście mogli zrozumieć, że jesteście częścią twórczej siły Boga. Tylko w ten sposób odkryjecie czym naprawdę jest MIŁOŚĆ. Jest to stan, w którym cała wasza istota wibruje w zgodzie i współdziałaniu z waszym obiektem miłości, szacunku i podziwu. Wtedy odsłaniacie właśnie prawdziwe oblicze anioła, który w cudowny sposób przejawia swoją życzliwość, współczucie, hojność i pragnienie ujrzenia takiego samego oblicza w każdym oraz siłę dla stworzenia spójności, harmonii i miłości, poza maską ego.

Koniec przekazu...